

Aleksandra Krupa-Ławrynowicz
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3532-9677>
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

**Trudna architektura osiedla
im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi.
Część I: koncepcja i metodologia badań nad
dysonansem dziedzictwa**

**The difficult architecture of the Józef Montwiłł-Mirecki
housing estate in Łódź.**

**Part I: conception and methodology of the research on the
dissonance of heritage**

Abstract

The article presents the conceptual and methodological framework of an ethnographic research project. Its area is the Józef Montwiłł-Mirecki modernist housing estate in Łódź. Its social and cultural specificity (history, architecture, memories and experiences of the inhabitants) made the category of dissonance of heritage the main research problem. The text is an attempt to transpose the concept of “dissonance” from the theory of music and heritage into the architectural context, proposing the term “difficult architecture”, which has a heuristic value in the case of the housing estate under study, but also shows the possibility of application in other places. The article additionally shows a methodological model of research, the subject of which was the valorization of the estate (including its architecture) among its inhabitants. The contemporary difficulty and ambivalence of this architecture are affected by the specificity of interwar modernism, the influence of intellectual movements such as Red Vienna or the idea of cooperativism, and finally by the local context of Łódź itself; for this reason they have been sketchily operationalized in this article.

Key words: difficult heritage, ethnographic research, difficult architecture, modernism, Łódź

Artykuł przedstawia ramy konceptualne i metodologiczne etnograficznego projektu badawczego, w którym terenem jest modernistyczne osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. Jego społeczna i kulturowa specyfika (historia, architektura, pamięć, wspomnienia i przeżycia mieszkańców) pozwoliła uczynić kategorię dysonansu dziedzictwa głównym problemem badawczym. Tekst stanowi próbę transpozycji pojęcia „dysonans” z teorii muzyki i dziedzictwa w kontekst architektury, proponując termin „trudna architektura”, który wykazuje wartość heurystyczną w przypadku badanego łódzkiego osiedla, ale może być zastosowany również w innych miejscach. Artykuł dodatkowo pokazuje metodologiczny model badań, których przedmiotem była waloryzacja osiedla (w tym jego architektury) wśród jego mieszkańców. Na współczesną trudność i ambiwalencję tej architektury światło rzucają: specyfika międzywojennego modernizmu, wpływ takich ruchów intelektualnych, jak „Czerwony Wiedeń” czy idea spółdzielczości, w końcu kontekst lokalny samej Łodzi; dlatego zostały one szkicowo zoperacjonalizowane w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: trudne dziedzictwo, badania etnograficzne, trudna architektura, modernizm, Łódź

Odebrano / Received: 31.12.2021

Zaakceptowano / Accepted: 03.08.2022

Każda epoka postrzeże siebie samą jako nieuleczalnie nowoczesną
Walter Benjamin (2005: 596).

*Architektura mająca ambicję przynależności wyłącznie do swojej epoki
niesie w sobie zarodek przeterminowania
– tak jakby była opatrzona datą ważności*
Léon Krier (2011: 66).

Jak współcześnie żyje się na osiedlu z okresu międzywojennego modernizmu? Jak mieszkańcy waloryzują jego architekturę? Czy ich wspomnienia i przeżycia mogą brzmieć harmonijnie? Te pytania zarysowują problematykę projektu badawczego „Stacja Badawcza – Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi”¹, którego ramy konceptualne i metodologiczne opisuję w tym tekście.

Geneza osiedla, jego historia i historie w osiedle wpisane, tkanka architektoniczna poddawana zabiegom ochronnym i rewitalizacyjnym, a jednocześnie degradowana, niszczone i dowolnie przerabiana, waloryzowanie osiedla przez jego gospodarzy i codziennych użytkowników – wszystko to skłania do tego, by opowiedzieć o osiedlu im. Montwiłła-Mireckiego, sięgając po kategorię dysonansu dziedzictwa. Podejmuję więc próbę transpozycji pojęcia „dysonans” z teorii dziedzictwa w kontekst architektury,

¹ Projekt realizowany jest przez pracowników i studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ, we współpracy z Radą Osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego oraz Fundacją Urban Forms.

proponując termin „trudna architektura”, który wykazuje wartość heurystyczną w przypadku badanego łódzkiego osiedla, ale umożliwia aplikację również w innych miejscach.

Trajektoria pojęcia dysonansu (muzyka – dziedzictwo – architektura)

Badania, których przedmiotem jest zjawisko dysonansu jako inherentnej części dziedzictwa kulturowego, wpisują się w tzw. nową filozofię dziedzictwa i przykuwają uwagę coraz liczniejszego grona heritologów – teoretyków i praktyków zajmujących się ochroną, projektowaniem i zarządzaniem dziedzictwem. Dysonans, który definiuje i warunkuje ten rodzaj dziedzictwa, rozumieć można dzięki prostemu odniesieniu do słownika teorii muzyki: „Dysonans (z łac. *dissonans* = niezgodnie brzmiący) to współbrzmienie (dysonans harmoniczny) lub następstwo (dysonans melodyczny) co najmniej dwóch różnej wysokości dźwięków, które dają wrażenie niezgodnego brzmienia; przeciwieństwem jest konsonans” (Habela 1998: 54). Tę analogię do świata dźwięków, ale także do stosowanej w psychologii społecznej koncepcji dysonansu poznawczego, dostrzegają także John Tunbridge i Gregory Ashworth. Ich zdaniem dysonans dziedzictwa dotyczy niezgodności lub braku porozumienia co do jego znaczenia (Tunbridge, Ashworth 1996: 20–21). W literaturze dziedzictwo tego rodzaju określa się m.in. jako trudne (ang. *difficult*), dysonansowe (ang. *dissonant*), nieprzystające, niechciane.

Dysonans może być efektem traktowania dziedzictwa kulturowego jako produktu, który dla uzyskania efektywności (i efektowności) należy zaplanować, zbudować odpowiednią o nim narrację, uwzględnić profil i oczekiwania jego odbiorców. Proces ten powinien być zatem intencjonalny, świadomie i wielokrotnie interpretujący wybrane elementy przeszłości. Drugim powodem istnienia dysonansu jest według Tunbridge’a i Ashwortha fakt przynależności dziedzictwa, a zatem decyzja co do tego, kto dziedziczy, kto jest wydziedziczony, kto i kogo wyklucza, czyje interesy wyraża ta lub inna interpretacja dziedzictwa i kto jest za nią odpowiedzialny (Tunbridge, Ashworth 1996: 76–84).

To zatem często ta spuścizna, której wolelibyśmy – jako ludzkość, jako konkretna grupa i jako jednostki – nie dziedziczyć po przodkach, wymazać ją z pamięci. W związku z tym nie ma takiej interpretacji, która zapewniłaby tak rozumianemu trudnemu dziedzictwu w pełni harmonijne współbrzmienie: jest to spadek, z którym niekiedy dobrowolnie nikt nie chce się identyfikować, ale który narzuca na żyjących niezbywalny obowiązek uobecniania go w teraźniejszości i zachowywania na przyszłość (Owsianowska, Banaszkiewicz 2015: 13).

Pojęcie „trudnej architektury”, które tu operacjonalizuję, jest próbą transpozycji istoty tego dysonansu z obszaru dziedzictwa w kontekst refleksji nad samą architekturą, jej percepcją, recepcją i waloryzacją. Termin ten – skonstruowany na podstawie badań terenowych na łódzkim osiedlu – może mieć wartość heurystyczną w przypadku badań innych miejsc, w jakich manifestuje się problem braku „konsonansu” przeżyć,

wspomnień i interpretacji mieszkańców (i innych użytkowników) danego obiektu architektonicznego, który jest ich przedmiotem. Co istotne, trudna architektura jako kategoria analityczna nie musi definiować jakości doświadczeń, które wywołuje architektura międzywojennego modernizmu. Ta akurat stanowi jednak przykład architektury często ambiwalentnie waloryzowanej, nierozumianej, trudnej w estetycznym odbiorze. Wynika to – jak się zdaje – z jej genezy, paradoksu „zestarzenia się” i kontekstu historycznego. Inne style architektoniczne (np. socrealizm, postmodernizm), różne manifestacje złożonej typologii architektury (bloki, apartamentowce, drapacze chmur, stare i współczesne fabryki, slumsy, przedmieścia itd.) mogą generować inne dysonanse, stanowiąc tym samym dysonansowe dziedzictwo. Każda architektura może być więc trudna, każdej architekturze trudność może się przydarzyć. Warunek stanowi zarówno jej kłopotliwa egzystencja, czyli bycie niechcianą, ale ważną (np. dyskusja na temat warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki), jak i brak jednoznacznej oceny w publicznym dyskursie (w kwestiach estetycznych i aksjologicznych).

Teren i metodologia badań

Przedwojenne modernistyczne osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego² jest jedną z 36 jednostek administracyjnych Łodzi. Leży w północno-zachodniej części miasta, w trójkącie ulic Srebrzyńskiej, Jarzynowej i alei Unii Lubelskiej.

Ani w centrum, ani na peryferiach; spokojne, kameralne osiedle wyróżnia się jednak urbanistycznie i architektonicznie w lokalnym krajobrazie miejskim. Ma bardzo wyraźne granice przestrzenne. Jego wschodnią granicą jest zielony pas ogródków działkowych i linia kolejowa, od południa osiedle graniczy z parkiem im. Józefa Piłsudskiego, a podziemna rzeka Łódka okala je od zachodu i północy (Białkowski, Latocha 2020: 258).

Osiedle powstało w latach 1928–1933 według realizującego modne hasła awangardy i modernizmu projektu Jerzego Berlinera, Jana Łukasika, Miruty Słońskiej i Witolda Szereszewskiego. Kubiczne bryły bloków o płaskich dachach urozmaicały ryzality, balkony i charakterystyczne międzyokienne słupki z „gołej” czerwonej cegły (Ciarkowski, Stefański 2018: 70). Osiedle było pierwszym łódzkim blokowiskiem³, jednym z pierwszych w Polsce i Europie. Choć projekt składał się z 33 bloków (Olenderek 2012: 36), powstało ich w sumie 21. Mieszkania – jak na przedwojenne łódzkie warunki – miały wysoki standard (gaz, elektryczność, bieżąca woda i kanalizacja, duże okna, balkony). Na

² W tekście używam także skróconej formy „osiedle Mireckiego”, bowiem taka wersja funkcjonuje potocznie i używana jest przez mieszkańców Łodzi („mieszkam na osiedlu Mireckiego”, „jadę na Mireckiego”).

³ Termin „blokowisko”, chociaż pochodzi z materiałów z badań na Mireckiego, również wywołuje dysonans w kontekście dzisiejszego zastosowania tego pojęcia. Wydaje się nie przystawać do rzeczywistości międzywojennego modernizmu. Jeśli chodzi o powierzchnię czy kubaturę, osiedle Mireckiego nie odbiegało od XIX-wiecznej łódzkiej „architektury robotniczej” (np. osiedla Księży Młyn czy famuły przy ul. Ogrodowej).

osiedlu zamieszkać mieli łódzcy robotnicy, jednak kryzys gospodarczy lat 30. XX w., wysokie czynsze sprawiły, że osiedle stało się głównie adresem inteligencji – urzędników, lekarzy i artystów. Na początku II wojny światowej mieszkańców wysiedlono, a na ich miejsce zakwaterowano niemieckich urzędników z terenów III Rzeszy oraz Niemców sprowadzonych m.in. z krajów nadbałtyckich i Wołynia (Żelazko 2010: 62). Po wojnie większość mieszkańców powróciła do swoich domów. Dzisiaj na osiedlu, obok pokoleń nowych lokatorów, wciąż żyją ich potomkowie.

Badania etnograficzne w ramach szerokiego i otwartego projektu „Stacja Badawcza – Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi” rozpoczęły się w 2019 r. W prowadzonych działaniach badawczych oraz animacyjnych sięgamy po różne tematy, narzędzia i etnograficzne strategie terenowe. Wszystkie one koncentrują się jednak wokół kilku priorytetów – opisanie lokalnej historii z perspektywy biograficznej, rozpoznania potrzeb mieszkańców, określenia potencjału osiedla jako miejsca we współczesnym krajobrazie Łodzi, oraz – co dla tego tekstu jest szczególnie istotne – uruchomienia refleksji dotyczącej doświadczania i waloryzowania przestrzeni osiedla przez jej użytkowników. Etnografom-badaczom w trakcie realizacji projektu towarzyszy bowiem przekonanie, że architektura jako przestrzeń i/lub architektura jako element przestrzeni przekracza kwestię stylu, jest przede wszystkim ideą społeczną i polityczną, która kształtuje świat materialny i symboliczny, wyraża wartości i oddziałuje na ludzi (Alexander 2008; Krier 2011; Heynen 2015), stanowi ważny element ich codziennych doświadczeń (Włodarek 2021: 107), wpływa na parametry kultury, społeczeństwa i osobowości (Archer 2013), angażuje zmysły oraz emocje (Mallgrave 2013). Architektura nie jest pojęciem neutralnym, może być instrumentem władzy i pamięci kulturowej, polem walki o znaczenia i afekty, jednym ze sposobów formowania społecznych i jednostkowych tożsamości.

Badawcza obecność etnografów na łódzkim osiedlu Mireckiego składa się z wielu inicjatyw. Są to m.in. spacer-y badawcze, konsultacje społeczne, wywiady etnograficzne, inwentaryzacja zbiorów osiedlowej izby pamięci oraz warsztaty fotografii uczestniczącej. We wszystkich działaniach, oprócz stosowania wiedzy antropologicznej, staramy się brać pod uwagę potrzeby miejskiej społeczności lokalnej. Mieszkańcy Mireckiego włączani są do planowania i realizacji procesu badawczego, a wyniki badań mają w przyszłości posłużyć m.in. do opracowania i wdrożenia kompleksowej strategii rozwoju osiedla. Jest to zatem program nastawiony na praktykę społeczną, sięgający po narzędzia partycypacji, animacji kulturowej i edukacji. Badania zostały tak zaplanowane, by w toku kreowanych dla mieszkańców i wraz z nimi wydarzeń angażować i aktywizować lokalną społeczność do poznawania lokalnego dziedzictwa kulturowego zapisanego w krajobrazie osiedla (architektura), w pamięci i opowieściach kolejnych pokoleń mieszkańców.

Przyjeliśmy, że jest to droga dotarcia nie tylko do indywidualnej wiedzy i doświadczeń, ale także do ponadindywidualnych, wspólnotowych zasobów składających się na lokalne dziedzictwo kulturowe i leżących u podstaw trwałego związku z „tutaj” i „u nas”, czyli lokalnej tożsamości społecznej. Staramy wpisywać się tym samym w ideę

etnografii wspólnotowej, rozumianej nie tylko jako etnografia wspólnoty kulturowej, ale także jako etnografia „na rzecz” badanej wspólnoty. Tak obrany priorytet bliski staje się (należącym do różnych paradygmatów metodologicznych) badaniom angażującym wspólnotę (*participatory research*), badaniom opartym na aktywizacji wspólnoty i rozbudzeniu jej dyskursu (*action research*), czy badaniom opartym na współdziale (*collaborative research*). W tej perspektywie metodologicznej mieszkańcy Mireckiego nie tylko samym badaniem i wspomagającymi je wydarzeniami są włączani w przebieg badania, ale także są zachęceni do przemyśleń i działań na rzecz swojego osiedla. Badacze tymczasem mają możliwość rozpoznania tematów ważnych oraz pilnych dla mieszkańców i dotyczących ich najbliższej okolicy.

Celem przeprowadzanych na osiedlu wywiadów etnograficznych (wywiady indywidualne pogłębione z wytycznymi) jest poznanie zróżnicowanych opinii, poglądów, stanowisk, strategii zachowań wynikających z doświadczenia bycia mieszkańcem modernistycznego osiedla im. Montwiłła-Mireckiego. Wywiady obejmują takie tematy jak lokalna historia, tożsamość i dziedzictwo kulturowe, miejsca ważne i charakterystyczne w przestrzeni osiedla, geneza i motywacje zamieszkiwania na osiedlu lub decyzje o opuszczeniu osiedla, relacje budujące wspólnotę mieszkańców, aktywizm i działania na rzecz osiedla. Zebrany tą techniką badawczą materiał ciąży ku tematycznym kodom związanym z architekturą, jej percepcją i recepcją. Podobny rezultat przynoszą spacerzy badawcze, będące terenową interaktywną metodą pozwalającą spojrzeć na przestrzeń z perspektywy jej użytkowników. Podczas zrealizowanych spacerów mieszkańcy dokonywali mapowania konkretnych miejsc w topografii swojego osiedla – doświadczanych i waloryzowanych poprzez codzienne ich użytkowanie. Tworzyli diagnozy stanu obecnego i dawali rekomendacje dotyczące rozwoju osiedlowej przestrzeni. W ramach warsztatów z wykorzystaniem metody fotografii partycypacyjnej (*photovoice*) mieszkańcy opowiadali zaś o swoim osiedlu za pomocą samodzielnie wykonywanych zdjęć. Dzięki temu powstał zbiór fotografii opatrzonych autorskimi komentarzami, ukazujący osiedle z różnych, ale zawsze osobistych perspektyw tych, którzy są gospodarzami tej przestrzeni. Zgromadzone fotografie przedstawiają przede wszystkim architekturę osiedla (plany ogólne i detale), miejsca biograficznie ważne dla fotografujących, miejsca uznane przez mieszkańców za charakterystyczne i/lub atrakcyjne.

Zebrany w trakcie trwającego już kilka lat projektu materiał etnograficzny zbudowany jest więc przede wszystkim z elementów dotyczących przestrzeni. Składają się na nią topografia i architektura osiedla (ulice, podwórka, budynki, klatki schodowe, mieszkania, pokoje, okna, balkony) oraz indywidualne i wspólnotowe sposoby organizowania, użytkowania i waloryzowania przestrzeni (remonty, przeróbki, renowacje, życie sąsiedzkie, działania na rzecz osiedla, dbałość o bezpieczeństwo). Wszystkie te komponenty wpisują się zaś w kategorię przestrzeni (krajobrazu) jako „podstawowego dziedzictwa każdego człowieka” (Lowenthal 2014: 111), które w formie zastanej otrzymujemy od poprzednich pokoleń i w postaci przez nas przetworzonej przekazujemy naszym następcom.

Architektura modernistyczna: globalne i lokalne determinanty dysonansu

Grunt pod narodziny modernizmu w architekturze na przełomie XIX i XX w. przygotowało oświecenie, które – jak pisze Michał Wiśniewski –

przynosząc wielki przełom polityczny, kulturowy i naukowy, pchnęło człowieka w nieznanym kierunku, wiodącym do utopii, odległej wyspy, gdzie panuje idealny ład społeczny, w ramach którego, zamiast feudalnych hierarchii i niewolniczych zależności, została wprowadzona zasada równości wszystkich mieszkańców (Wiśniewski 2010: 35).

Zatem sama nowoczesność w historii kultury jest starsza od architektonicznej moderny⁴. „Nowoczesność, kojarzona z ruchem awangardowym, który wypisał na sztandarach przejęte od niej wartości, z natury otwiera się na przyszłość, wprowadza w nowy porządek, objawiający horyzont postępu i niemal mesjanistycznego zbawienia” (de Rosa 2010: 69). „Chłopcem do bicia” moderna uczyniła przeszłość, sentymentalizm i tradycję. Dla formacji modernistycznej rozstrzygające znaczenie miało doświadczenie modernizacji, której *pars pro toto* stanowi miasto. Nowoczesne metropolie były tyglami kulturowymi, w których roztopiały się dawne struktury i hierarchie społeczne, a partykularne tradycje, wyrwane z lokalnych kontekstów, ulegały w nich wymieszaniu. Pojawiły się nowe jakościowo formy organizacji miasta jako przestrzeni życia, podatne na zmianę i innowację, na pragnienie ich osiągnięcia. W modernizmie, który miał utopijną wizję miasta, „człowiek z rąk architekta otrzymał czyste i higieniczne miejsce do życia, dopasowane do jego ergonomicznych potrzeb i przyzwoite w sensie metrażu” (Rutkowski 2010: 82). Ideologię architektury modernistycznej Reinier de Graaf nazywa marzeniem o społecznej przemianie utrwalonym w betonie (de Graaf 2015: 86). Utopia, choć odwiecznie kusząca, od zawsze niosła jednak ze sobą niebezpieczeństwo złudzenia, niemożliwego. „*Utopia* etymologicznie oznacza nie-miejsce – choć niektórzy wolą czytać początkowe *u* jako greckie *eu* i czytają: dobre lub wspaniałe miejsce” (Eco 2013: 305). Jednak w rzeczywistości utopia może przyjąć kształt dystopii, czyli „opowieści o złym społeczeństwie” – przestrzega Umberto Eco (2013: 308). W optyce tej myśli, która ma charakter uniwersalny, trudność architektury modernistycznej nabiera wymiaru topicznego. Idea nowoczesności w architekturze została zniekształcona (tak jak utopia przeraża się w dystopię). Wydawało się, że da się wykreować świat idealny, jednak okazało się, że człowiek nie czuł się w nim dobrze (Rutkowski 2010: 82–83). Jarosław Trybuś pisze:

Idee były szczytne. Wolnostojący, wielomieszkaniowy dom zatopiony w zieleni miał dać swoim mieszkańcom wszystko, o czym mogli dotąd tylko pomarzyć. Miał stać się lekarstwem na niedomagania tradycyjnych miast. Stał się jednak, o ironio, niedomagań tych

⁴ W artykule zrównuję zakresy przymiotników „nowoczesny” i „modernistyczny”, chociaż mam świadomość, że pierwszy z nich odnosi się raczej do pojęcia czasu, a drugi – do problemu ideologii (Krier 2011: 43).

symbolem – tak dzisiaj komentowane bywają architektoniczne wizje Le Corbusiera, czołowego przedstawiciela modernistycznego stylu międzynarodowego (Trybuś 2005: 8).

Architekci i urbaniści modernizmu, diagnozując dotychczasowe miasto jako „chory organizm”, przyznawali sobie prawo do jego sanacji w trosce o dobro mieszkańców. „W praktyce okazywało się jednak – czytamy u Elżbiety Rybickiej – że przeznaczeniem miasta w jego projektach nowoczesnych była w głównej mierze funkcja regulacyjna, jego struktura przestrzenna miała bowiem zawiadywać życiem mieszkańców” (Rybicka 2003: 314).

Kłopot z urbanizacją w ujęciu tak zwanego „czystego modernizmu” – tak podsumowuje to socjolog David Harvey – polegał nie na „totalitarności” jej wizji, ale na właściwej dla niej trwałej manierze przeceniania przedmiotów materialnych i form przestrzennych kosztem aspektów społecznych, a także na wychodzeniu z metafizycznych przesłanek, które zakładały, że można wywołać efekt sterowania społeczeństwem za pomocą odpowiedniej inżynierii form przestrzennych (Harvey 1996: 29).

W efekcie przedmiotem krytyki modernizmu są „niehumanitarne” przestrzenie nowych miast, a nawet zniszczenie pojęcia miasta, destrukcja historycznych dzielnic i wspólnot lokalnych, spłyconie głębi relacji człowieka z przestrzenią oraz redukcja domowego wymiaru miejsc, w których toczy się życie, wykorzenienie, przypadkowość, blokowiskowy kolektywizm (Budzyński 2013: 8; Czumalo, Junek 2005: 14; Polyák 2010: 33)⁵. „Dobre intencje zostały ubrane w surowe szaty, zupełnie jakby miały odzwierciedlać brutalną prawdę o cenie postępu” – konstatuje Reiner de Graaf (de Graaf 2015: 86). Ponadto architektura modernistyczna stała się propagandowym narzędziem XX-wiecznych totalitaryzmów, co Michał Wiśniewski w kontekście kultury europejskiej nazywa „gorącym romansesem pomiędzy ideologią siły a modernizmem” (Wiśniewski 2010: 35), a Paolo Nicoloso – architekturą, która „oddała się na służbę władzy politycznej” (Nicoloso 2018: 43). Jarosław Trybuś podkreśla, że nowoczesna architektura międzywojnia, będąc częścią dyskursu władzy, miała na celu konsolidację wspólnoty narodowej w II Rzeczypospolitej (Trybuś 2018). Michał Pszczołkowski w podobnym tonie przekonuje, że awangarda architektoniczna „jako symbol współczesnej cywilizacji była jednym z elementów nowego wizerunku Polski jako nowoczesnego państwa europejskiego” (Pszczołkowski 2018: 26).

Aby w pełni zrozumieć trudność architektury łódzkiego osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego, którego przypadek jest przedmiotem refleksji w tym tekście, należy też na chwilę skupić się na lokalnym kontekście politycznym międzywojennej Łodzi,

⁵ Wzloty i upadki architektury modernistycznej w Europie (od Bauhausu do peerelowskich bokowisk) były przedmiotem m.in. reportaży Beaty Chomątowskiej *Betonia* (2018) czy Filipa Springera *Źle urodzone* (2011), które pokazują, że waloryzacja modernizmu w architekturze daje wrażenie niezgodnego brzmienia – jak dysonans w muzyce.

który stanowi kolejną warstwę dysonansu. W tym czasie – a mowa tu o przełomie lat 20. i 30. XX w. – Łódź była w publicznej opinii miastem zaniedbanym, przeludnionym. W 1927 r. wybory samorządowe wygrała Polska Partia Socjalistyczna, dla której wzorcem polityczno-społecznym był „Czerwony Wiedeń”. Dla łódzkich socjalistów, których celem było m.in. rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego w mieście, inspiracją stał się modernistyczny blok mieszkalny Karl-Marx Hof (1927–1930), w którym zmaterializowała się koncepcja spółdzielczości i mieszkań komunalnych. Osiedle Mireckiego było odbiciem tych koncepcji, realizacją municypalnego socjalizmu (Piskała 2021: 150–156) i symbolem emancypacji klasy robotniczej.

Lata 30. XX w. Łodzi w upłynęły pod znakiem „frontalnego starcia” nacjonalistycznej prawicy i robotniczej lewicy. Kamil Piskała pisze, że „do starć pomiędzy zwalczającymi się stronnictwami dochodziło nie tylko na ulicach, ale nawet w sali posiedzeń rady miejskiej” (Piskała 2021: 154). Oznacza to, że silny dysonans i atmosfera „wojny domowej” niejako wpisane są w osiedle Mireckiego, które było „produktem flagowym” łódzkiej lewicy.

Aby pokazać, jak kategoria trudnej architektury modernistycznej przejawia się w społecznej praktyce, należy przyjrzeć się współczesnej, lokalnej recepcji osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. Czyni to w swoim tekście – opublikowanym w tym tomie – Sebastian Latocha (2022). Przedmiotem analizy, przy zastosowaniu pojęcia „trudna architektura”, są dla niego materiały z opisywanych tu badań etnograficznych, których wyniki wskazują nie tylko na trudność architektury modernistycznej, ale także określają postawy wobec przeszłości, czyli sygnalizują stosunek do dziedzictwa jako procesu.

Bibliografia

- Alexander Ch. 2008. *Język wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*. Gdańsk: GWP.
- Archer J. 2013. Społeczna teoria przestrzeni. Architektura i produkcja podmiotu, kultury i społeczeństwa. *Autoportret* 41, 75–79.
- Benjamin W. 2005. *Pasaże*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Białkowski A. i Latocha S. 2020. Muzeum w suszarni bielizny. O Izbie Pamięci Osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej* 7, 255–268.
- Budzyński M. 2013. Rozmowa z Markiem Budzyńskim. [W:] A. Gzowska i L. Kein (red.), *Postmodernizm polski. Architektura i urbanistyka*. Warszawa: Stowarzyszenie 40 000 Malarzy, 5–60.
- Ciarkowski B. i Stefański K. 2018. *Modernizm w architekturze Łodzi XX wieku*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn.
- Chomętowska B. 2018. *Betonia*. Wołówiec: Wydawnictwo Czarne.
- Czumalo V. i Junek J. 2005. Oduczylimy się mieszkać. O wpływie blokowiska na postrzeganie normy. *Autoportret* 13, 12–15.
- Eco U. 2013. *Historia krain i miejsc legendarnych*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.

- Graaf R de. 2015. Architektura jako narzędzie kapitału. *Autoportret* 50, 84–90.
- Habela J. 1998. *Słowniczek muzyczny*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Harvey D. 1996. Kwestia urbanizacji. *Kultura i Społeczeństwo* 4, 15–42.
- Heynen H. 2015. Modernizm i kolonializm. *Autoportret* 50, 38–45.
- Krier L. 2011. *Architektura wspólnoty*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Latocha S. 2022. Trudna architektura osiedla im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi. Część II: wyniki badań nad dysonansem dziedzictwa. *Journal of Urban Ethnology* 20.
- Lowenthal D. 2014. Życie z krajobrazem i oglądanie krajobrazu. [W:] B. Frydryczak (red.), *Krajobrazy. Antologia tekstów*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, 105–134.
- Mallgrave H. 2013. *Architecture and Embodiment. The Implications of the New Sciences and Humanities for Design*. London – New York: Routledge.
- Nicoloso P. 2018. Od Ołtarza Ojczyzny do Ara Pacis faszyzmu. *Autoportret* 62, 42–49.
- Olenderek J. 2012. *Łódzki modernizm i inne nurty przedwojennego budownictwa 2*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn.
- Owsianowska S. i Banaszekiewicz M. 2015. Trudne dziedzictwo a turystyka. O dysonansie dziedzictwa kulturowego. *Turystka kulturowa* 11, 6–24.
- Piskała K. 2021. Polityka demokratyczna i wizja nowoczesnego miasta (1918–1923). [W:] A. Zysiak, K. Śmiechowski, K. Piskała, W. Marzec, K. Kaźmierska, J. Burski, *Z bawetny i dymu. Łódź – miasto przemysłowe i dyskursy asynchronicznej nowoczesności 1897–1994*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 93–156.
- Polyák L. 2010. Wyzwalająca rama. Nowoczesne przestrzenie pracy i inspiracji. *Autoportret* 30, 30–33.
- Pszczółkowski M. 2018. Krzepnięcie struktur. Dwudziestolecie w architekturze. *Autoportret* 62, 18–26.
- Rosa A. de 2010. Kamień filozoficzny Tadaa Anda. *Autoportret* 30, 69–75.
- Rutkowski R. 2010. Moja współczesna nowoczesność. *Autoportret* 30, 82–86.
- Rybicka E. 2003. *Modernizowanie miasta. Zarys problematyki urbanistycznej w nowoczesnej literaturze polskiej*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Springer F. 2011. *Źle urodzone. Reportaże o architekturze PRL-u*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Trybuś J. 2005. Le Corbusier – między utopią a rzeczywistością. *Autoportret* 13, 8–11.
- Trybuś J. 2018. Architektura wydarza się najczęściej z bardzo pragmatycznych pobudek. *Autoportret* 62, 4–17.
- Tunbridge J.E. i Ashworth G.J. 1996. *Dissonant Heritage. The Management of the Past as a Resource in Conflict*. Chichester: Wiley.
- Wiśniewski M. 2010. Nowoczesność, która uwstecznia. *Autoportret* 30, 34–41.
- Włodarek M. 2021. Studia socjologiczne nad architekturą. *Kultura i Społeczeństwo* 65 (3), 107–124.
- Żelazko J. 2010. Wysiedlenie mieszkańców osiedla im. J. Montwiłła-Mireckiego w Łodzi [W:] J. Żelazko (red.), *Ludność cywilna w łódzkich obozach przesiedleńczych*. Łódź: IPN – Urząd Miasta Łodzi – SNAP, 53–63.

Autorka:

Dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ

ul. Lindleya 3/5, 90-131 Łódź

e-mail: aleksandra.lawrynowicz@uni.lodz.pl

